

Protest przeciwko dyskryminacji Polaków na Litwie

15 września 2012

W piątek i sobotę przed ambasadą litewską w Warszawie odbył się kolejny protest przeciwko łamaniu praw mniejszości polskiej na Litwie. Uczestnicy przynieśli transparenty z hasłami „Litewskie władze rabują Polakom ziemię” oraz „Stop dyskryminacji Polaków na Litwie”. Manifestacja zgromadziła zaledwie 20 osób.

Organizatorzy protestu wystosowali apel do Wysokiego Komisarza OBWE ds. Mniejszości Narodowych Knuta Vollebaeka o interwencję w sprawie korekty granic jednomandatowych okręgów wyborczych w rejonie trockim.

„Jest to modelowy przykład manipulacji wyborczej oraz stanowi naruszenie konwencji ramowej Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych” – napisano w dokumencie. Zdaniem Federacji Organizacji Kresowych specjalny raport OBWE nt. sytuacji Polaków na Litwie, przygotowany przez Knuta Vollebaeka w czerwcu b.r. nie odniósł żadnego skutku, o czym świadczą kolejne dyskryminacyjne praktyki Litewskiej Komisji Wyborczej.

Protestujący wezwali władze litewskie do wycofania uderzającej w szkolnictwo polskie ustawy oświatowej, oddania ziemi zagrabionej Polakom w czasach ZSRR, wprowadzenia regulacji umożliwiających Polakom używanie oryginalnej pisowni nazwisk w paszportach oraz podwójnych nazw miejscowości w rejonach, gdzie stanowią min. 20% mieszkańców.

Skrytykowano również dotychczasową politykę polskiego premiera Donalda Tuska wobec Litwy, uznając ją za nieskuteczną. „Polski rząd prowadzi całkowicie pasywną politykę wobec władz

litewskich. Podobne zaniechania widać z resztą w polityce wobec Związku Polaków na Białorusi oraz na Ukrainie, gdzie brak wsparcia polskich władz doprowadził do upadku części niezależnych mediów polonijnych w tym kraju” – powiedział w wypowiedzi dla PL DELFI Marek Bućko, były zastępca ambasadora Polski na Białorusi. Jego zdaniem w czasie prezydentury Lecha Kaczyńskiego, widać było wyraźne, autentyczne zainteresowanie na rzecz poprawy losu Polaków na Litwie, choć i wtedy napotykało ono na bariery ze strony litewskiej.

W kwietniu 2010 r. na kilka dni przed katastrofą smoleńską, Sejm Republiki Litewskiej odrzucił projekt ustawy zezwalający na oryginalną pisownię nazwisk, kiedy wizytę w Wilnie składał prezydent Lech Kaczyński.

Oskarżenia te odrzuca poseł rządzącej Platformy Obywatelskiej Tadeusz Aziewicz, który jest przewodniczącym Polsko-Litewskiej Grupy Parlamentarnej w Sejmie RP: „Takie zarzuty są bezzasadne, gdyż strona polska cały czas wspiera Polaków na Wileńszczyźnie na tyle, na ile może i to zarówno na poziomie rządowym jak i parlamentarnym. Musimy mieć świadomość, że rozmawiamy z władzami suwerennego kraju i nasze kroki oscylują wokół reguł rządzących w dyplomacji. Polityka ministra Radosława Sikorskiego jest jednoznaczna i stoi na stanowiska pełnego przestrzegania praw Polaków na Litwie” – powiedział Aziewicz. Uznał on za bezsensowne organizowanie manifestacji w momencie, kiedy Litwa znajduje się w „przeddzień” wyborów parlamentarnych. Zwrócił także uwagę, że poza polityką ważne są relacje na innych płaszczyznach: kulturalnych, obywatelskich, naukowych, jak np. organizowane Forum Giedroycia.

W wypowiedzi dla PL Delfi podobne stanowisko zajął Wojciech Borodziej, ekspert Centrum Stosunków Międzynarodowych. „Trzeba wrócić do korzeni i budować stosunki pomiędzy ludźmi, ponieważ relacje pomiędzy obywatelami obu krajów a politykami obu krajów, to dwie odrębne materie. Szansą na kontynuowanie wzajemnego dialogu jest większe zaangażowanie organizacji

obywatelskich” – mówi ekspert.

Jego zdaniem współpraca pomiędzy krajami powinna także opierać się na prowadzeniu wymiany studenckiej, promocji polskiej kultury, dialogu pomiędzy intelektualistami i historykami. „Trzeba nadrobić, to co dotychczas nie było czynione” – mówi Borodziech. Wg niego zaognianie sytuacji w obliczu wzajemnego przekrzykiwania się i manifestacji nie ma sensu. „Wydaje mi się, że relacje polsko-litewskie mają szansę na dobry rozwój. Ten rok jest czasem wyjątkowym, ponieważ mieliśmy do czynienia z wieloma kontaktami i inicjatywami wysuwanymi przez organizacje obywatelskie, dzięki czemu dialog był utrzymywany na niższym poziomie, ale był. Z ostatnich badań socjologicznych wynika przecież, że społeczeństwo litewskie jako takie, traktuje Polskę jako kraj przyjazny. Istnieją więc perspektywy do dobrej współpracy” – dodał Borodziech.

Artur Górski, przewodniczący Zgromadzenia Parlamentarnego Sejmu, Senatu RP i Sejmu RL wskazuje, że poprawę polsko-litewskich stosunków politycznych może przynieść zmiana rządu w Wilnie. Stworzy to okazję do powrotu do stołu rozmów. „Mam nadzieję, że nowy litewski rząd zrozumie, że troska i szacunek wobec litewskich Polaków, jako swoich pełnoprawnych obywateli, będą stanowiły istotny krok ku poprawie wzajemnych relacji. Liczę na nowe otwarcie, które doprowadzi zarówno do poprawy życia polskiej mniejszości jak i wzmocnienia współpracy gospodarczej pomiędzy obu krajami. Oczywiście nikt nie spodziewa się od razu zmiany całościowej polityki Litwy, ale uważam, że nowe władze powinny wykonać jakiś gest w stronę Polski, aby pokazać swoją szczerą chęć rozwiązania problemów. Warto też, aby nie powtarzały się antypolskie prowokacje, które dużo psują we wzajemnych stosunkach” – powiedział Górski.

PL Delfi nie udało się jak dotąd uzyskać komentarza Kancelarii Premiera ani OBWE.

Źródło: [PL Delfi](#)